

O religii i etyce w szkole. Odpowiedź dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich

Autor tekstu: **Tomasz Kalbarczyk**

Po publikacji mojego tekstu *O nieporozumieniach wokół lekcji etyki, czyli dlaczego polska szkoła nie lubi filozofii* zwrócono się do mnie z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o możliwie pełne zestawienie problemów związanych z organizacją lekcji religii i etyki w polskiej szkole oraz znane mi sposoby rozwiązywania tych problemów. Pozwoliłem sobie rozwinąć odpowiedź o postulaty pożądanых zmian, które są moim zdaniem niezbędne, by sytuację naprawić.

Najczęściej odnotowywane przypadki problemów związanych z organizacją lekcji etyki dotyczą prób wyegzekwowania prawa uczniów do uczęszczania na te zajęcia. Są szkoły, w których dyrektorzy oraz wychowawcy stosują wiele sposobów, by do lekcji etyki w danej placówce nie dopuścić. Dane o osobach chętnych do uczestniczenia w lekcjach etyki są ukrywane, a do wiadomości publicznej podawana jest informacja, iż takich chętnych nie ma. Rodzice i uczniowie nie są rzetelnie informowani o swoich prawach, blokowane są również próby oddolnego przekazywania informacji. Portal „Etyka w szkole” przygotował wzór plakatu informującego szkolną społeczność o możliwości zorganizowania lekcji etyki. Znane są przypadki, kiedy władze szkolne nie zgadzały się na wywieszenie plakatu. Celem opisanych działań jest niedopuszczenie do powstania siedmioosobowej grupy wymaganej prawem do zorganizowania lekcji etyki w danej szkole. Dodatkowo katechezę wpisuje się zwykle odgórnie do planów lekcji i wymaga się od rodziców pisemnych oświadczeń, że wypisują dziecko z religii, co jest niezgodne z Rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r., w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach.

Można wymienić szereg zaniedbań w sferze dostępu rodziców do informacji. Rodzice i uczniowie nie zdają sobie często sprawy, iż lekcje religii i etyki mają charakter nieobowiązkowy i wymagają pisemnej deklaracji woli uczestniczenia w nich dzieci rodziców lub samych uczniów (po osiągnięciu przez nich pełnoletności). Brak oświadczenia oznacza, że dziecko nie zostało zapisane na religię ani na etykę. Mało kto wie, że można zapisać dziecko na obydwie przedmioty i można je w każdej chwili wypisać. Nie informuje się, że szkoła nie ma wpływu na wybór nauczyciela religii oraz treści nauczane na katechezie, że lekcje religii mają charakter katechezy, a nie religioznawstwa. Rodzice miewają w związku z tym mylne wrażenie, że religia jest przedmiotem obowiązkowym, realizowanym pod nadzorem kuratorów oświaty.

Odnotowano przypadki, gdy wychowawcy, dyrektorzy szkół i katecheci wywierali nacisk na osoby deklarujące rezygnację z lekcji religii, chcąc wymusić odwołanie decyzji. Przykłady organizacji lekcji etyki w piątek późnym popołudniem lub w sobotę trudno interpretować inaczej niż jako próby zniechęcenia do tego przedmiotu lub wręcz ukarania jego zwolenników. Otrzymałem ostatnio sygnał, iż jedna ze szkół nakazuje uczniom niedeklarującym chęci uczestniczenia w katechezie przebywanie podczas lekcji w ostatnich ławkach klasy. Nieustannie pojawiają się informacje o działaniach szkół, które mają charakter indoktrynacji lub dyskryminacji w analizowanym obszarze. Można mieć również wątpliwości, czy prowadzona jest w szkołach działalność przeciwko dyskryminacji rówieśniczej na tle światopoglądowym.

Poważnym problemem jest organizacja zajęć etyki w przedszkolach w środku dnia, ponieważ izolacja od grupy jest odczuwana przez nierozumiejącą sytuacji dzieci jako kara. Pojawiają się również doniesienia o przypadkach organizacji w publicznych przedszkolach lekcji religii w trakcie zajęć objętych podstawą programową wychowania przedszkolnego, co zaburza ciąg czynności objętych podstawą programową lub nawet prowadzi do ich skrócenia poniżej wymaganego wymiaru 5 godzin dziennie.

Dolegliwością dla mniejszości wyznaniowych i mniejszości bezwyznaniowej jest również organizowanie uroczystości religijnych oraz modlitw na terenie szkoły i w czasie lekcji. Nawet jeśli zapewnia się dobrowolność tych praktyk, problemem pozostaje, że dzieci muszą publicznie wyrażać wolę uczestniczenia lub nieuczestniczenia w praktykach religijnych, co jest sprzeczne z zapisem Konstytucji dotyczącym prawa do nieujawniania swego światopoglądu (art. 53. ust. 7.). Złamaniem tej konstytucyjnej zasady jest również umieszczenie religii na świadectwie szkolnym i stosowanie kreski w miejscu przewidzianym na ocenę u osób nieuczęszczających na katechezę. Treści i symbole związane z jednym zwiazkiem wyznaniowym bywają nadreprezentowane, występując w szkolnych

hymnach, statutach, wystroju wnętrz, co w połączeniu z praktykami religijnymi na terenie placówek stwarzać może wrażenie jakby światopogląd religijny był obowiązkowym elementem tożsamości ucznia danej szkoły. Problem dotyczy nie tylko uczniów, ale i nauczycieli, tych ostatnich nie pyta się często o zdanie, lecz deleguje do opieki podczas uroczystości religijnych zarówno w szkole, jak i poza nią.

Rodzice i uczniowie, którzy są zainteresowani lekcjami etyki, ale nie uzyskują wsparcia ze strony dyrekcji czy nauczycieli, pozostają nieraz bezradni i nie podejmują dalszych działań. Niektórzy zwracają się do władz samorządowych oraz kuratorów oświaty. Reakcje urzędów są zróżnicowane, znamy przypadki skutecznych interwencji ze strony samorządu oraz kuratorów, które doprowadzały do pozytywnych zmian w szkołach, z drugiej strony odnotowujemy niechęć urzędników do zajmowania się tą tematyką, jak również odpowiedzi przedstawicieli urzędów, którzy nie widzą nic niestosownego w praktykach jednoznacznie dyskryminacyjnych. Mało wiemy o prośbach o interwencje na poziomie Ministerstwa Edukacji Narodowej, Rzecznika Praw Dziecka i Rzecznika Praw Obywatelskich, byłbym więc wdzięczny za udostępnienie takich statystyk, jeśli są prowadzone.

Uczniowie i rodzice trafiają również ze swoimi problemami do różnych organizacji pozarządowych. Spektakularne są interwencje Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Działalność doradczą i interwencyjną prowadzą wolontariusze związani z portalem „Etyka w szkole”, Polskim Stowarzyszeniem Racjonalistów oraz Fundacją Wolność od Religii. Wszystkie trzy wymienione organizacje prowadzą kampanie informacyjne kierowane do uczniów i rodziców oraz wspierają osoby, które zwracają się do nich o pomoc. Portal „Etyka w szkole” gromadzi również bazę danych z pomocami dydaktycznym, wspiera merytorycznie nauczycieli i kandydatów na nauczycieli etyki. Jest to niezwykle potrzebna działalność, nauczyciele tego przedmiotu borykają się z wieloma problemami, począwszy od całkowitego braku podręczników na niektórych poziomach nauczania.

Brak podręczników oraz problemy z organizacją etyki powinny być przedmiotem troski Ministerstwa Edukacji Narodowej, trudno jednak dopatrzeć się jego przejawów. Wiele mówiące jest porównanie z sytuacją mniejszości narodowych, którym łatwiej zorganizować lekcje nauki języka, ponieważ wystarczy grupa trzech uczniów, by zostały zorganizowane zajęcia z języków mniejszościowych. Ministerstwo wspiera również tego typu inicjatywy finansowo. Apele m.in. Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, by zmniejszyć próg liczbowy uczniów na wzór zajęć dla mniejszości narodowych i etnicznych nie przyniosły skutku. Wbrew obietnicy ministerstwa projekt przygotowania platformy e-learningowej zawierającej lekcje z etyki, religioznawstwa i filozofii nie jest realizowany, a przynajmniej opóźniają się prace z nim związane. Warto podkreślić, że projekt nie jest inicjatywą Ministerstwa Edukacji lecz Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów z poparciem m.in. Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania. Platforma e-learningowa miałaby być jedynie formą wsparcia, nie może zastąpić lekcji etyki jako jedynej realnej alternatywy wobec szkolnej katechezy.

Sytuacja związana z nauczaniem religii i etyki w polskich szkołach może być, moim zdaniem, naprawiona skutecznie jedynie rozwiązaniami systemowymi. Zmiany wymagałoby Rozporządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r., w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach, które w sposób niewystarczający reguluje organizację lekcji etyki. Powinny zostać wprowadzone ułatwienia dla organizacji takich zajęć, a przynajmniej zmniejszony próg liczby chętnych uczniów. Wdrażanie zmian warto monitorować, ponieważ należy spodziewać się wobec nich niechęci, powinna temu towarzyszyć kampania informacyjna kierowana do uczniów i rodziców. Należałoby również zadbać, by nauczyciele byli właściwie przygotowani merytorycznie do podjęcia swoich zadań oraz by lekcje etyki nie były kolejnym miejscem indoktrynacji światopoglądowej i religijnej.

Mając na uwadze brak rozwiązań systemowych, Fundacja Wolność od Religii oraz Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów złożyły wniosek do grantu „Obywatele dla demokracji”. Bez wsparcia finansowego nie jesteśmy w stanie prowadzić skutecznej działalności. Na rozstrzygnięcie pierwszego etapu konkursu czekamy do grudnia. Będziemy wdzięczni za wskazanie alternatywnych możliwości pozyskania środków na naszą działalność.

Wniosek grantowy obejmuje najpilniejsze naszym zdaniem potrzeby. Chcielibyśmy przeprowadzić diagnozę zjawisk związanych z dyskryminacją mniejszości światopoglądowych w szkołach oraz zorganizować konferencje kierowane do dyrektorów szkół, nauczycieli i urzędników kuratorskich. Chcemy opracować i rozdystrybuować do szkół poradnik dobrych praktyk pedagogicznych w zakresie tolerancji światopoglądowej.

W przypadku uzyskania środków uruchomiony zostanie portal internetowy, którego zadaniem będzie monitorowanie i dokumentowanie przypadków dyskryminacji, łamania wolności sumienia i indoktrynacji. Jesteśmy przekonani, że należy umożliwić zgłaszanie takich przypadków oraz je

ewidencjonować. Portal byłby również miejscem, gdzie można byłoby uzyskać wsparcie eksperckie oraz informacje w zakresie tolerancji światopoglądowej i dobrych praktyk pedagogicznych. Byłby to krok w kierunku szkoły prawdziwie przyjaznej wszystkim uczniom.

Tomasz Kalbarczyk

Doktor nauk humanistycznych, adiunkt na Wydziale Pedagogiki i Psychologii w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie. Autor rozprawy doktorskiej na temat filozofii wychowania we współczesnym liberalizmie. Jest nauczycielem filozofii i etyki w Prywatnym Gimnazjum i Liceum im. I. J. Paderewskiego w Lublinie.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-10-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9369) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9369>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl